

KROPLA OPTYMIZMU

Nr 7 – LIPIEC 2021



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



Polski Komitet Pomocy Społecznej
Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

Kwiat lipcowy, napój zdrowy...



SENIORZY WIERSZE PISZĄ

Renata Strug Widok z okna

Lubię ciszę wieczorną mojego balkonu,
wesołe ćmy tańczące przy lampie w ogrodzie;
lubię gwiazdy, co złotem nad dachami płoną
i odbicie księżycy w granatowej wodzie.

Lubię tajemną ciemność wzgórz z modrzewiami,
szum wiatru wśród gałęzi, zapach ściętej trawy;
jarzębinę, co ze mną dzieli się myślami,
siwego brzegu pejzaż zamglony i łzawy.

Lubię to moje miejsce - bożym planowaniem
przeznaczone, nadane - w cudnym kątku ziemi.
W serce serdecznym piórem zostało wpisane -
widok z okna się w świata widzenie przemienił.



Za tym wzgórzem

A za tym wzgórzem
znajdziesz może
przyjazne wiatry
i ciepłe przystanie

Kiedy mnie spytasz
o czym marzę -
ja ci odpowiem:
- o przyjaźni marzę (...)

Juana



Drodzy Czytelnicy!

Zapraszamy na łamy „Kropki Optymizmu” !

Przysyłajcie proszę swoje teksty. Mile widziane są wiersze, felietony i inne drobne utwory. Nie zamieszczamy treści politycznych i kontrowersyjnych... Nasza gazetka opracowywana jest z miesięcznym wyprzedzeniem.

Redakcja

Co czytamy ?

Czytelnictwo w tzw. trzecim wieku to specyficzna sprawa. Badania czytelnicze wykazują, że w drugiej połowie życia stopniowo spada zainteresowanie beletrystyką na rzecz literatury faktu. Starsi ludzie chętniej sięgają po wszelkiego rodzaju pamiętniki, wspomnienia, relacje z niezwykłych przeżyć itp. Albowiem nie szukają już wzorców i recept na życie, których tak szczerze dostarcza literatura piękna, znacznie bardziej interesuje ich historia, realne wydarzenia, eseje czy publicystyka. Znam to z autopsji. Powieść musi być absolutnie doskonała, bym mogła starym zwyczajem przeczytać ją od deski do deski. Numerem jeden stała się dla mnie obecnie publicystyka w czasopiśmie, gazetach, a przede wszystkim na portalach internetowych!

BKL



Spotkania koleżeńskie po latach...

Grupa 40-letnich kolegów zawzięcie dyskutuje, gdzie by tu się spotkać na obiad. W końcu ustalają, że najlepiej będzie spotkać się w restauracji "Gasthof zum Loewen", ponieważ tamtejsze kelnerki mają bluzeczki z głębokimi dekoltami i ładne piersi.

10 lat później, gdy członkowie grupy mają po 50 lat, grupa spotyka się ponownie i znowu dyskutuje, gdzie się spotkać. W końcu ustalają, że najlepiej się spotkać w "Gasthof zum Loewen", ponieważ jest tam bardzo dobre jedzenie i duży wybór win.

10 lat później, gdy mają po 60 lat, grupa znów się spotyka i dyskutuje, gdzie się spotkać. Zapada decyzja, że najlepiej spotkać się w "Gasthof zum Loewen", ponieważ można tam zjeść w spokoju, a w dodatku restauracja jest dla niepalących.

10 lat później mają po 70 lat, znów się spotykają i dyskutują, gdzie się spotkać. W końcu ustalają, że najlepiej spotkać się w "Gasthof zum Loewen", ponieważ w tamtejszej restauracji jest wjazd dla wózków inwalidzkich, a nawet winda.

10 lat później członkowie grupy mają po 80 lat, znów się spotykają i dyskutują, gdzie tu pójść. W końcu postanawiają, że najlepiej spotkać się w "Gasthof zum **Loewen**". Zgodnie uznają, że pomysł jest wspaniały, bo jeszcze nigdy tam nie byli... AN



Znani i mniej znani w anegdocie

* Kosma I Medyceusz (1519-1574) w wolnym czasie lubił rzeźbić. Wyrzeźbił posąg Neptuna i polecił ustawić go na głównym placu Florencji. Pokazał go Michałowi Aniołowi (1475-1564) i zapytał: - Jakie uczucia budzi w tobie mój Neptun?
- Religijne - odpowiedział wielki rzeźbiarz. - Jak to? - zdziwił się Medyceusz.
- Kiedy patrzę na ten posąg, proszę Boga, by panu wybaczył zepsucie takiej wspaniałej bryły marmuru.

* Kiedyś jeden ze znajomych Marka Twaina (1835-1910) zanudzał go opowieściami o swojej bezsenności. - Czy pan rozumie? Nic mi nie pomaga, absolutnie nic.
- A nie próbował pan rozmawiać sam ze sobą? - zapytał Twain.

* Mam cudowny pomysł - powiedział Thomasowi Edisonowi (1847-1931) pewien młody człowiek. - Chcę wynaleźć uniwersalny rozpuszczalnik: ciecz, która będzie rozpuszczać każdy materiał. Ale nie mam środków na realizację tej idei.
- Uniwersalny rozpuszczalnik? - zdziwił się Edison - A w jakim naczyniu będzie go pan trzymał?

* Do lekarza zgłosiła się malarka Olga Boznańska (1865-1940), narzekając na silny rozstrój nerwowy. Lekarz zalecił jej dietę, unikanie podnieć, picia alkoholu i palenia.
- Ponadto niech się pani trzyma z daleka od osób, które działają pani na nerwy, i proszę się zgłosić za dwa tygodnie.
Minał miesiąc, a artystka się nie zgłosiła. Lekarz spotyka ją przypadkowo i pyta:
- Dlaczego pani nie przyszła?
- Miałam się trzymać z daleka od ludzi, którzy działają mi na nerwy...

* Otto Hahna (1879-1969) zapytano kiedyś, co myśli o metafizyce. - Metafizyka - odpowiedział śmiejąc się uczonego - to poszukiwanie czarnego kota w ciemnym pokoju, w którym w ogóle nie ma kotów.



PORADNIK KULINARNY

Esklop z cielęciny

Wziąć dwa funty cielęciny, wstrząsnąć, obrać, zaprawić i zrobić esklop. Dla smaku można dodać szczyptę soli.

Jak ugasić pragnienie?

Zbliża się lato, a wraz z nim nieznosne upały. Nasze gosposie ucieszą się na pewno z podanego poniżej sposobu ugaszenia pragnienia. Nalewamy do zwyczajnej szklanki trochę wody (mniej więcej $\frac{3}{4}$) i wprowadzamy do jamy ustnej. Potem krótkimi łykami wprowadzamy wodę do przewodu pokarmowego, a następnie dalej. Przed użyciem wstrząsnąć.



Julian Tuwim, Antoni Słonimski

Rys. Barbara Klimasińska

O lubieniu

Lubię mówić o niczym. Jest to jedyna rzecz, na której się znam - oznajmił Oscar Wilde (na fotografii). Ileż tu dystansu do siebie. ileż cudownej autoironii. Ech, to angielskie poczucie humoru - nr 1, czyli NUMBER ONE..., od zawsze... (BKL)

Jeszcze trochę o lubieniu:

- * Lubię oglądać zdjęcia, patrzeć na miejsca, ludzi, ich twarze, miny, chwile w których czas się zatrzymał... Mają one w sobie jakąś siłę i energię, może dlatego, że zwykle nie robi się zdjęć, kiedy jest źle... - *Marzanna*
- * Lubię placki! - *Johny Bravo z kreskówki*
- * Lubię wertować książki kucharskie, lubię upajać się ich zapachem, lubię szukać nowych przepisów, lubię czytać o ciekawych kulinarnie miejscach..., fascynuje mnie w gotowaniu to, że z kilku banalnych składników można stworzyć coś wspaniałego... i nie potrzeba do tego dużo, wystarczy szczypta fantazji... aby polubić to gotowanie! - *Eve*
- * Lubię mówić z Tobą... - *tekst pewnej piosenki*



Cynizm jest to udana próba zobaczenia świata, jakim jest on w rzeczywistości

Jean Genet

Uwagi nad życiem codziennym

„W poszukiwaniu straconego czasu” – piękny tytuł dzieła Marcela Prousta brzmi trochę jak memento, iż nie warto zajmować się bezwartościowymi sprawami. A jeszcze bardziej nie warto utrzymywać relacji z ludźmi, z którymi porozumienie nie jest możliwe, czy też którym brakuje empatii lub choćby odrobiny życzliwości dla innych. *Ba*

? Leszek Kołakowski – Mini wykłady o maxi sprawach

Młodość, jak wiadomo, nie jest szczególną zasługą, nie jest także pomyślnym przypadkiem. Z tych, co młodzi już nie są, większość była kiedyś młoda, zapamiętajmy sobie tę rewelację.

Wspaniałe wykłady o rzeczach pozornie błahych, ale jakże istotnych. **Leszek Kołakowski** przypomina człowiekowi, że to co oczywiste po głębszym zastanowieniu wcale takie być nie musi. Pisana swobodnym, czasem nawet żartobliwym językiem książka to zbiór argumentów lub kontrargumentów do dyskusji, które sami z sobą często prowadzimy na temat spraw świata. Niektóre z wykładników wykorzystywane są nawet w podręcznikach szkolnych. (!)

■ ■ ■
Życie jest piękne - gdy prawidłowo dobrać się środki antydepresyjne... AN

Życie to podróż, a nie dom - Feliks Feldheim

Sprzedam dolinę - MUMINEK



Kraków

PROJEKT JEST FINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

@S
CENTRUM @KTYWNOŚCI
SENIORÓW

PASIOS